

Firmy lotnicze lobbują za większą liczbą katastrof lotniczych

4 stycznia 2025

„Nie dla lotów z jednym pilotem, niech Europa zatrzyma ten projekt” – alarmuje kapitan Otjan de Bruijn, prezes ECA (European Cockpit Association – Europejskiego Stowarzyszenia Pilotów), które od miesiący zabiega o to, by uniemożliwić liniom lotniczym poluznienie zasad bezpieczeństwa dotyczących liczby osób wymaganych w kokpicie.

„Od pewnego czasu Airbus i Dassault, dwaj europejscy producenci samolotów, promują inicjatywy dotyczące lotów z jednym pilotem, co oznacza, że opracowują koncepcję, w której podczas lotu rejsowego – tj. najdłuższej części lotu długodystansowego – za sterami miałyby znajdować się tylko jeden pilot, podczas gdy drugi odpoczywałby” – wyjaśnia de Bruijn.

Motywacją producentów ma być wydłużenie czasu odpoczynku pilotów, co zostało odrzucone przez prezesa ECA, która podkreśla, że „czas odpoczynku może być przestrzegany przy lepszym zarządzaniu personelem przez linie lotnicze”, bez uszczerbku dla obecności dwóch pilotów w kokpicie, „niezbędnej dla bezpieczeństwa lotu i pasażerów”.

De Bruijn mówi, że jest „bardzo krytyczny wobec roli EASA – Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego Unii Europejskiej, która znajduje się pod presją dużych interesariuszy z branży lotniczej, którzy chcą forsować tę innowację”. „Poprosiliśmy na przykład o włączenie ekspertów medycznych i psychologów do procesu oceny, ponieważ pozostawanie (w kokpicie) przez wiele godzin jednemu pilotowi ma silny wpływ na wspomniane aspekty, ale EASA jak dotąd zignorowała nasze prośby” – wyjaśnia pilot.

„Jest coś nie tak z przejrzystością tego procesu i uważamy, że potrzebna jest poważna kampania uświadamiająca skierowana do różnych organów oraz pasażerów, aby organ regulacyjny zatrzymał projekt jednego pilota, który niesie ze sobą nowe ryzyko i zagrożenia dla bezpieczeństwa pasażerów i innych podmiotów” – podsumował De Bruijn.

Źródło zagraniczne: AMP24.IlSole20ore.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com